

Warszawa 03.09.2018

Dr hab. Zbigniew Tomaszczuk prof. ASP  
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

**Recenzja pracy doktorskiej, dorobku artystycznego i osiągnięć dydaktycznych mgr Ewy Martyniszyn sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora sztuk w dziedzinie sztuk filmowych wszczętym przez Radę Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej, Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L.Schillera w Łodzi.**

#### Podstawowe dane o kandydatce.

Mgr Ewa Martyniszyn urodzona w 1977 roku w Opolu uzyskała staranne wykształcenie z dziedziny fotografii. W 1998 roku ukończyła z oceną celującą naukę w specjalności fotograficznej w Państwowym Pomaturalnym Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy w Opolu. W 2001 roku uzyskała dyplom licencjacki w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu na Wydziale Komunikacji Multimedialnej w specjalność fotografia a w 2004 roku na tym samym wydziale uzyskała dyplom magisterski. Obie prace dyplomowe zostały ocenione na ocenę celującą. W 2004 r. ukończyła kurs pedagogiczny uzyskując uprawnienia do pracy dydaktycznej, którą rozpoczęła w tym samym roku jako wykładowca we Wrocławskich Szkołach Fotograficznych: AFA (2004-2008) i PHO-BOS (2004-2009). W tym samym okresie rozpoczęła pracę dydaktyczną w Państwowym Pomaturalnym Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we Wrocławiu. W 2005 roku została członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików Okręgu Dolnośląskiego. W latach 2015-2017 pełniła w nim funkcję sekretarza Zarządu. W 2014 r. podjęła pracę w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu jako asystent w Katedrze Sztuki Mediów.

Jako czynna artystka brała udział w licznych wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Do najważniejszych zbiorowych prezentacji, w których brała udział należą:

*Cytat, dialog, relacja, interakcja. Scena sztuki intermedialnej.* XI edycja Podwodnego Wrocławia 2018, Browar Mieszkański, Wrocław, 2018. *Dyskretna tożsamość* Pałac Kultury Zagłębia, Dąbrowa Górnicza, Galeria Foto - Gen, Wrocław, 2018. *Widoki z okien pracowni* Galeria Korytarz, Jeleniogórskie Centrum Kultury, Stara Galeria ZPAF, Warszawa, 2018, Muzeum Ziemi Kłodzkiej, 2017. *Obraz poruszający* - wystawa dydaktyków i studentów ASP we Wrocławiu, Arsenal, Muzeum Ziemi

Prudnickiej, Prudnik, 2018. *Globalizacja i indywidualność*, Stara Kopalnia, Centrum Nauki i Sztuki, Wałbrzych, 2018, Uniwersytet Śląski, 2017. *XIII Kopalnia obrazu. Fotografika* - KNST Marchoń, Katowice, 2017. *Miejsce pobytu* Muzeum Przyrodnicze, Jelenia Góra, 2017. *72-300 dpi. Design / Project / Inspiration*- wystawa wykładowców i studentów Katedry Sztuki Mediów i Projektowania Graficznego Wydziału Grafiki i Sztuki Mediów ASP im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, galeria HBK Braunschweig, Niemcy, 2017. *Lista obecności* - wystawa pracowników naukowo-dydaktycznych Katedry Sztuki Mediów ASP im. Eugeniusza Gepperta, Galeria Kino, Wrocław, 2016. *Młodzi w Muzeum. Poziom najwyższy*-wystawa pracowników naukowo-dydaktycznych ASP im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu oraz studentów, Muzeum Narodowe, Wrocław, 2016. *Dualizm fotografii*-Domek Romański, Wrocław, 2016. *Made in Photo*- BWA, Jelenia Góra, 2015. *Cyberfoto 2015*-wystawa pokonkursowa XVIII Międzynarodowego Konkursu Cyfrowej Fotokreacji, Częstochowa, 2015. *Metafory realności* Domek Romański, Wrocław, 2015. *Idea - materia. Inny potencjał fotografii* ZPAF, Stara Galeria, Warszawa, 2014. *Auto-Foto-Referencje* Galeria Extravagance, Sosnowiec, 2013. *Kształt teraźniejszości - z okazji 65-lecia istnienia*, Muzeum Współczesnego Wrocławia, 2012. *Monidło - kolejna próba rehabilitacji* Galeria Fotografii MCK, BWA, Kielce, 2012. *Fikcja – rzeczywistość – manipulacja*, Domek Romański Wrocław, 2011. *Trwałość i przemiana* Domek Romański, Wrocław, 2010. *Osobliwości natury* Domek Romański, Wrocław, 2009. *Otwieram oczy-zamykam oczy*, Domek Romański, Wrocław, 2008. *Inspiracje - Fascynacje – Refleksje* (jubileusz 60 lat istnienia okręgu ZPAF), Muzeum Miejskie Wrocławia Stary Ratusz, Wrocław, 2007. *Wiesbadener Fototage*-Wiesbaden, Niemcy, 2007. *Generation East*-Galeria Medium, Bratysława, 2004. *Peryferia. Fotografia postmedialna*, Galeria Miejska Arsenal, Poznań, 2002. *Labirynt*-Kłodzki Ośrodek Kultury, 2001.

Jest autorką kilku wystaw indywidualnych:

- *Synchronia bliskości* - wystawa fotografii i happening Galeria Kino, DCF, Wrocław, 2016.
- *Ludowe inspiracje*, Muzeum Etnograficzne, Oddział Muzeum Narodowego, Wrocław, 2015.
- *Aspekty widzenia*, Galeria FF, Łódź, 2015.
- *Monidła - marzenia spełnione*, Galeria Entropia, Wrocław, BWA Kielce, Galeria ZPAF Kielce 2006.
- *Kubografie*, Galeria QubeQ, Wrocław, 2005.



- Joanna, Galeria Fotografika, Opole, 2001.

### Ocena dorobku artystycznego oraz działalności dydaktycznej i organizacyjnej.

Prace autorki związane są z fotografią inscenizowaną. Z 2004 roku pochodzi jej pierwsza ważna realizacja, którą możemy zaliczyć do tzw. inscenizacji aparatu, czyli wykorzystywania alternatywnych urządzeń do wykonania fotografii. Zdjęcia te są autoportretami wykonanymi kamerą otworkową z miejsc, do których nie mógłby dotrzeć tradycyjny aparat fotograficzny. Kamera otworkowa dała autorce możliwość spojrzenia na siebie w zwykłych sytuacjach życia codziennego, od strony przedmiotu. Portret jako motyw stał się w twórczości artystki ważnym tematem, niezwykle ciekawie realizowanym w cyklu inspirowanym tzw. monidłami czyli podmałowowanymi zdjęciami ślubnymi, komunijnymi i innymi o charakterze fotografii pamiątkowej. Motyw monideł stał się punktem wyjścia do cyklu zdjęć, które Marianna Michałowska opisała w książce pt. *Obraz utajony. Szkice o fotografii i pamięci*, jako budowanych w oparciu o świadomą konwencję wpisującą się w tradycję kampu. Chodzi o zdjęcia, które, jak pisze Susan Sontag w *Notatkach o kampie*: „wprowadzają nowy standard: sztuczności jako model teatralności”<sup>1</sup> Michałowska tak komentuje zdjęcia autorki: „Na „ładnie” oprawionych w ozdobne ramy zdjęciach Ewy Martyniszyn, portretowani wyglądają, jakby dali się zaskoczyć w trakcie sesji fotograficznej. Nie są ustawieni sztywno i oficjalnie, lecz zdają się dopiero przygotowywać do zdjęć, zaś migawka opadła za wcześnie.[...] My, podglądający ich prywatne relacje, jesteśmy intruzami wobec sceny pokazanej na fotografii, a nie widzami zasiadającymi bezpiecznie na widowni teatru”<sup>2</sup>. Zbudowane przez Martyniszyn sytuacje do zdjęcia, w sposób symboliczny komentują inny aspekt tworzenia historycznych, malowanych portretów powstałych na bazie fotografii, szczególnie zdjęć ślubnych. Chodzi o to, że często powstawały one z oddzielnych fotografii. Dodawano do nich bukiety kwiatów, garnitury i krawaty a pannie młodej, welon i ślubną suknię. Agata Dymała<sup>3</sup> w katalogu wystawy monideł przytoczyła ciekawą opowieść pewnego brazylijskiego twórcy monideł, który otrzymał od starszej kobiety jej aktualne zdjęcie i fotografię z młodości jej nieżyjącego męża z prośbą o wykonanie ślubnego portretu. W tym przypadku nie mamy tu do czynienia z odtwarzaniem wspomnień ale ich stwarzaniem, a fotografia nie reprodukuje tu rzeczywistości lecz ją symuluje. Można więc powiedzieć że fotografie Martyniszyn, podobnie jak wyżej wymienione symulują lub inaczej mówiąc

1 Susan Sontag, *Notatki o kampie*, przeł. W. Wartenstein, w: „Literatura na wiecie”, 1979 nr.9/101 s.320.

2 Marianna Michałowska, *Obraz utajony. Szkice o fotografii i pamięci*, Kraków 2007, s.23

3 Katalog wystawy *Monidło. Kolejne próba rehabilitacji*, wyd. Fine Grain, Kielce, 2012.



inscenizują rzeczywistość, ale co ważne zdjęcia te, dotyczą najbardziej istotnych problemów przewijających się w całej twórczości autorki, gdzie fotografia odnosząc się do prywatnych rytuałów jest jednocześnie nośnikiem pamięci. Właśnie pamięci po zmarłej babci dotyczył kolejny cykl fotografii otworkowej wykonany w jej mieszkaniu, jako próba uwiecznienia przedmiotów, z którymi była związana za życia. Zdjęcia te weszły w skład książki artystycznej stanowiącej poprzez połączenie fotografii, monotypii i nawet zatrzymanego na kartce zapachu ulubionych perfum babci, rodzaj dzieła intermedialnego zapowiadającego przyszłą twórczość łączącą fotografię z obiektami i instalacją. Wspomniane wcześniej monidła, będące typową fotografią pamiątkową pośrednio zaświadczającą o tym co było, łączyły nie tylko pamięć o sfotografowanych bowiem plastyczny gest domalowywania i retuszu miał nadać wyjątkową rangę zdjęciu, które z reguły funkcjonowało na ścianie, wśród rodzinnych pamiątek i świętych obrazów. Takie znaczenie fotografii jako pamięci o najbliższych zawiera cykl dokumentalnych zdjęć Ewy Martyniszyn pt. *Opowieści spoza obrazu*, przedstawiający osoby w otoczeniu rodzinnych monideł. Łączy on przypisany fotografii dokumentaryzm z plastycznym gestem autorki obecnym w jej kolejnych pracach o wspomnianym kempowym charakterze, które stały się pewnego rodzaju wizytówką kreatywnych działań autorki, wykorzystujących również graficzne możliwości programów komputerowych. Pozwoliło to na zafunkcjonowanie tych hybrydowych realizacji na pokonkursowej wystawie XVIII Międzynarodowego Konkursu Cyfrowej Fotokreacji (2015) oraz na indywidualnych pokazach i warsztatach.

Cytowanie prac Ewy Martyniszyn w książkach: Marianny Michałowskiej (*Obraz utajony. Szkice o fotografii i pamięci*, Kraków, 2007), Zbigniewa Tomaszczuka (*Odwzajemnione spojrzenie. O fotografii otworkowej*, Wrocław, 2004) i ważnych czasopismach: *Kwartalnik Fotografia*<sup>4</sup> i *Camera Obscura*<sup>5</sup>, *Dyskurs*<sup>6</sup> i *Format*<sup>7</sup> świadczy o trwałej obecności twórczości autorki we współczesnej fotografii polskiej.

Równie bogata jest działalność dydaktyczna i organizacyjna autorki.

W latach 2004-2009 pracowała jako wykładowca we Wrocławskich Szkołach Fotograficznych AFA i PHO-BOS prowadząc Laboratorium Fotografii Barwnej, Laboratorium Fotografii Cyfrowej kursy fotografii cyfrowej i analogowej, organizując plenery, pełniąc funkcję promotora prac dyplomowych i kuratorowania wystaw słuchaczy. W

4 nr.8/2001, nr.16/2004

5 nr.1/2006

6 nr.19/2015

7 nr.55/2008



tym samym okresie rozpoczęła pracę dydaktyczną w Państwowym Pomaturalnym Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we Wrocławiu (od 2004) prowadząc zajęcia z *Wiedzy o fotografii*, wykłady, kuratorując wystawom fotograficznym słuchaczy, działaniami performatywnym, pokazom diaporam, prezentując je także poza szkołą.

Od 2005r. jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików Okręgu Dolnośląskiego. W latach 2015-2017 pełniła funkcję sekretarza Zarządu, popularyzując jego działalność m.in. jako kurator wystaw i uczestnik zbiorowej wystawie fotografii oraz eksponując autorską prezentację pt. *Widoki z okien pracowni*. Od 2014 r. pracuje w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu jako asystent w Katedrze Sztuki Mediów, gdzie prowadzi zajęcia dla studentów z przedmiotów: *Dokumentacja fotograficzna*, *Fotografia użytkowa* oraz *Fotografia* dla studentów Mediacji Sztuki. Była kuratorem pokazu i wystawy prac studentów prezentowanych w ramach Festiwalu Wysokich Temperatur. Przez rok prowadziła zajęcia dla studentów Erasmusa, była kuratorem wystawy indywidualnej pt. *Heart* studentki Marii Sanchez. Każdego roku uczestniczy w egzaminach wstępnych, obronach prac dyplomowych, pisze recenzje, uczestniczy w konferencjach organizowanych przez uczelnię, dokumentuje ważne wydarzenia uczelni na fotografiach. Pracowała na rzecz *Kola Naukowego Technik Obrazowania Sfera* działającego przy Katedrze Sztuki Mediów. Pomagała przy organizacji wystaw w galerii prowadzonej przez pracowników Katedry Sztuki Mediów – Galerii Kino. Od 2015 roku koordynuje dyplomy realizowane w Katedrze Sztuki Mediów i wydawnictwo Najlepszych Dyplomów MY oraz wydawnictwo cyfrowe.

### **Ocena rozprawy doktorskiej i projektu artystycznego pt. *Hibernacja dzieciństwa*.**

Ocenę zacznę od analizy bogatej, ponad stu stronicowej części teoretycznej, jako że jest ona ściśle związana z zasadniczym problemem poruszonym w jej projekcie artystycznym jakim jest refleksja nad pojęciem upływu czasu. Autorka w sposób szczególny podkreśla odradzalność i powtarzalność wszelkich zmian zawartych na przykład w koncepcji Platona. Według tej koncepcji wykorzystywanej przez autorkę w pracy artystycznej, najdalsza przeszłość jest równocześnie najbliższą przyszłością, jako że wszystkie wydarzenia powracają, dosłownie lub w zmienionej postaci. Autorskie refleksje nad czasem przeszłym i przyszłym odnoszą się u niej do zjawiska mikrochimeryzmu embrionalno-matczynego, które dotyczy przenoszenia komórek dziecka do organizmu ciężarnej kobiety, stanowiących dla niej swoisty parasol ochronny przed wieloma chorobami. Ta silna więź dziecka z matką stanowi



istotną inspirację powstania prac autorki. W dalszej części teoretycznej dysertacji pojawia się analiza twórczości wybranych artystów, dla których czas odgrywa ważną rolę. Szczególnie istotne w tym kontekście jest przywołanie realizacji polskich fotografów, w mniejszym stopniu obecnych w światowej refleksji na wspomniany temat. Końcowy rozdział stanowi wyczerpujący i merytorycznie ciekawy opis poszczególnych składowych dzieła praktycznego.

Całość artystycznego projektu tworzy opowieść, w której wyróżniłbym trzy zasadnicze aspekty. Po pierwsze jest tu zawarta autorska interpretacja upływu czasu i w tym kontekście pojawia się też rozmyślanie o sposobach artystycznego artykułowania problemu pamięci. Po drugie prace odnoszą się do rodzaju współczesnej fotografii, gdzie autorzy wpisują w twórcze działanie relacje domowe i tutaj artystka przekierowuje język fotografii domowej i ujęcia rodzinne na potrzeby publicznej prezentacji. Po trzecie autorka wykorzystując archiwalne zdjęcia re-interpretuje przeszłość tworząc nowe znaczenia. W połączeniu wymienionych strategii artystycznych powstała nowa jakość, której poszczególne składowe budują wypowiedź artystyczną, co ciekawe o strukturze multimedialnej. Rozpatrzmy dla potrzeby tej recenzji wartość poszczególnych składników. Aby kompleksowo zająć się wymienionymi problemami artystka wykorzystowała prace powstałe na przestrzeni wielu lat opracowując fotograficzny styl oparty na silnym zainteresowaniu macierzyństwem i codziennym życiem. Tytułując całość pojęciem *Hibernacji dzieciństwa* wykorzystowała fotograficzne medium jako zdolne do przechowywania pamięci jednocześnie zwracając uwagę na fakt, jak ważna jest w jej refleksji artystycznej obecność bliskich osób. Podstawę estetyczną zestawu prac zbudowała autorka na kanwie fotografii inscenizowanej. W części teoretycznej odwołała początki pojęcia inscenizacji do świata teatru, by przejść do definicji zdjęć będących drugim biegunem fotografii naturalistycznej. W zdefiniowaniu tego rodzaju fotografii pomocny będzie podział zaproponowany przez niemieckiego fotografa i teoretyka Andreea Mullera-Pohle przywołany w katalogu towarzyszącym wystawie z 1988 roku pt. *Inscenizacje. Współczesna fotografia w Republice Federalnej Niemiec*<sup>8</sup>. Chodzi głównie o to, aby proces inscenizacji, który jest elementem właściwie każdej fotografii, był świadomym zamysłem autora. I tak właśnie dzieje się w pracach pani Martyniszyn. Idąc tym tropem dokonajmy szczegółowej analizy jej dzieła w oparciu o podział niemieckiego teoretyka, i tak, mamy tu do czynienia po pierwsze z *inscenizacją podmiotu*, czyli samoaranżacją fotografa przed kamerą. Ma to miejsce w pracy pt. *Czas cykliczny*, w której autorka wykorzystowała cykl swoich półaktów aranżowanych z białą kartką papieru jako symbolem *tabula rasa*, idei głoszącej że wszelka

8 Wystawa miała miejsce m.in. w Starej Galerii ZPAF i Małej Galerii ZPAF w Warszawie w lutym 1988r.



wiedza pochodzi wyłącznie z doświadczenia a umysł pozbawiony doświadczeń jest „niezapisany”. Fotomontażową strukturę tej pracy w formie koła można zaliczyć też do *inscenizacji obrazu*. Z pojedynczych autoportretowych fotografii przedstawiających zmiany ciała związane z ciążą oraz zdjęć z nowo narodzonym niemowlakiem na rękach powstała obrazowa metastruktura, w kształcie koła, w środku którego umieściła autorka raczkujące ku aparatowi dziecko. Całość symbolizuje prawo związane z cykliczną naturą egzystencji człowieka, czego doświadczyła osobiście w czasie powtórnej ciąży. Kolejnym rodzajem fotografii inscenizowanej jest *inscenizacja obiektu*. Chodzi tu o tworzenie konstrukcji, aranżacji, przedmiotów celem wykonania zdjęcia. Najbardziej klasycznym przykładem byłyby zdjęcia tzw. martwej natury. Osobiście uważam jednak, że w odniesieniu do zjawiska inscenizacji, sposób wykonania fotografii ma tu decydujące znaczenie. Chodzi o to, aby zaaranżowana scena była na fotografii czymś innym niż obserwowana na żywo, bez udziału aparatu. Właśnie ten rodzaj inscenizacji spełniają prace autorki pt. *Breloki*. Powstały one przez zamrażanie fragmentów roślin i sfotografowaniu powstałych obiektów w świetle przechodzącym, co stworzyło nową, wizualną sytuację. Jak pisze autorka: „Powiększone, podświetlone „breloki”, będą przypominały o baśniowym czasie dzieciństwa już nie tylko mojego i moich dzieci, ale także dzieciństwa w sensie uniwersalnym, każdego człowieka. Stworzone obiekty, a później ich fotografie, traktuję jako zakładki pamięci ważnych, niepowtarzalnych chwil, spędzonych wspólnie z dziećmi, których także materialne cząstki będą zawsze obecne w moim ciele. To pierwsze zalążki hibernacji zdarzeń i uczuć z intencją przeniesienia ich w przyszłość”<sup>9</sup>. Z prac tych artystka stworzyła obiekty które możemy zaliczyć do wspomnianej wcześniej *inscenizacji odbitki*. Formę obiektów przybrały też prace z cyklu *Hibernacje dzieciństwa*, na które składają się świetlne kasetony z wmontowanymi fotografiami z rodzinnego albumu. Wyglądają one jak zatopione w bursztynie inkluzje - fragmenty świata sprzed milionów lat. Tak jak utrwalone różnorodne drobiny tego typu zjawisk możemy prywatnie zgromadzić, tak z reprodukcjami z cyklu *Hibernacje dzieciństwa*, możemy również w dowolnym miejscu obcować, dzięki przeglądarce do slajdów stanowiącej wraz z diapozytywami kolejny obiekt, będący symbolem jak to pisał Andre Bazin „balsamowania czasu”<sup>10</sup>. Pojęcie hibernacji, puki co złudnej perspektywy przetrwania, ilustruje kolejny obiekt pt. *Nieumiknione*, stworzony przez zatopienie rodzinnego zdjęcia w


9 Praca doktorska, *Hibernacja dzieciństwa –inscenizowana wędrówka w czasie*, s.67

10 A. Bazin, *Ontologia obrazu fotograficznego*, [w:] M. Bogunia-Borowska, P. Sztompka (red.), *Fotospołeczeństwo. Antologia tekstów z socjologii wizualnej*, Kraków 2012.



bryle lodu. Proces topnienia lodu, destrukcji obiektu, symbolicznej destrukcji pamięci, możemy obserwować na filmie wchodzącym w skład całego projektu. Film ilustruje jak pisała autorka w swojej teoretycznej dysertacji: „nieublagany proces entropii świata [...] w którym zamrożona w bloku fotografia wolno rozpuszcza się. Dźwięk kapiącej wody podkreśla bezsilność człowieka wobec postępującego czasu i związanego z tym faktem destrukcyjnego wpływu na pamięć”<sup>11</sup>. Zamrażanie to próba ocalania pamięci, topnienie, to nieuchronny proces rozpadu i zaniku. Ostatni element całego projektu pt. *Czas cykliczny powtarzalny* stanowią kolejne obiekty ilustrujące organiczną bliskość matki i dziecka zwracające uwagę na fakt, że każde wydarzenie, które już się odbyło pojawia się później w zmienionej formie. Mam osobistą refleksję na temat pojęcia cykliczności akcentowanego przez autorkę. Chodzi o to, że kiedy odwołuje się ona do zdjęć archiwalnych, które reprodukuje i przetwarza to również i ona stwarza nowy, cykliczny związek pomiędzy starym i nowym a także pomiędzy nadawcą i odbiorcą i w tym również upatruję wagę jej artystycznego gestu. U pani Martyniszyn zdjęcie to fizyczny dowód przeszłego faktu, materii noszącej ślady wspomnień. Proces hibernacji to u autorki próby zatrzymania najważniejszych momentów jej życia i życia jej najbliższych aby w sposób metaforyczny zachować o nich pamięć na przyszłość. Wykorzystuje tutaj zdolność fotografii do bycia świadkiem wydarzeń. Ale sam fakt zamrażania, który jest też procesem odwracalnym, zwraca też uwagę na nieuchronność sytuacji odwrotnej, czyli zapominania w miarę upływu – topnienia czasu. Ważne, że fotografie autorki mogą być nie tylko pomocne dla refleksji na temat fotografii i pamięci, tworzą również idee dzięki którym można lepiej rozumieć terażniejszość.

**W konkluzji uważam, iż wymienione osiągnięcia artystyczne, pedagogiczne i organizacyjne oraz wysoki poziom przedstawionych prac wykorzystujących fotograficzne medium, stanowią istotny wkład w rozwój fotografii polskiej i uzasadniają moją rekomendację skierowaną do Rady Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L.Schillera w Łodzi o nadanie mgr Ewie Martyniszyn stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuk filmowych.**



Zbigniew Tomaszczuk

<sup>11</sup> Praca doktorska... s. 97